

Dudareforma emerytalna

7 czerwca 2015

Prezydent elekt Duda uśmiechnięty ściska rękę związkowcowi Dudzie. Jest dobrze, myśli związkowiec Duda, bo wreszcie nasz jedynie słuszny głos zostanie usłyszany i uwzględniony. Więc już się boję, że jak zwykle związkowcy będą chcieli ugrać coś dla siebie kosztem innych, zachować przywileje emerytalne, a przynajmniej nie dopuścić aby ktoś inny skorzystał bardziej niż oni.

Każda z grup zawodowych będzie starała się dowieść, że jej praca jest najcięższa, najpotrzebniejsza i niedoceniana i że nie do pomyslenia jest aby jej w jakiś sposób nie docenić. Ale jeśli mamy kierować się zasadami uczciwości i zwykłej sprawiedliwości, zamiast sprawiedliwości społecznej, która różni się od zwykłej sprawiedliwości, to powinniśmy wprowadzić dla wszystkich grup zawodowych i płci jednakowe zasady emerytalne. Sądzę, że takie rozwiązanie byłoby najmniej kontrowersyjne, bo łatwiej zaakceptować coś co uważamy za uczciwe i sprawiedliwe. Dla mnie zawsze było niezrozumiałe dlaczego kobiety, będące w zasadzie żywotniejsze odchodzą na emeryturę wcześniej. O przywilejach emerytalnych nawet nie wspominam, bo to jawna niesprawiedliwość.

Uczeń przyzakładowej szkoły zawodowej a potem technikum z racji odbywania praktyki zawodowej otrzymywał wynagrodzenie już w wieku 15 lat i nauka w przyzakładowej szkole liczy mu się do stażu pracy. Mógł więc skończyć zaocznie studia i w wieku 25 lat mieć już 10 lat stażu pracy. Student po ogólniaku i studiach dziennych musiał staż zaczynać od zera. Ci którzy otrzymali powołanie do wojska na 2-3 lata są stratni względem tych, którzy wyreklamowali się i odpracowali służbę wojskową w cywilu. Kobiety przebywały na urlopach wychowawczych w różnym zakresie. Część z nich wielokrotnie. Jak to wszystko pogodzić?

Podstawową funkcją emerytury jest funkcja socjalna, czyli

zabezpieczenie na starość godnych warunków egzystencji ludziom, którzy z racji wieku nie są w stanie utrzymać się z pracy. W życie pod palmami obiecywane nam 20 lat temu przy poprzedniej reformie nikt nie wierzy. Biorąc pod uwagę ten aspekt prawo do emerytury powinno przysługiwać każdemu, kto osiągnie wiek emerytalny. Wszelkie przywileje przybliżające emeryturę jednym automatycznie oddalają ją innym.

Sprawiedliwym jest przyznanie emerytury każdemu niezależnie od długości okresu składkowego. Nie jest tajemnicą, że państwo dotuje ZUS z podatków płaconych przez podatników. Nie tylko tych bezpośrednich wynikających ze stosunku pracy, ale też bezpośrednich, VAT-u, akcyzy itp. Żyjąc przez 65 lat każdy człowiek pijąc, jedząc, lulki paląc, korzystając z usług płacił podatki pośrednie. Poza tym jeśli przyjmiemy, że emerytura pełni m.in. funkcję socjalną należy ją przyznać każdemu kto osiągnie wiek emerytalny.

Docelowo po zreformowaniu systemu emerytalnego i zlikwidowaniu ZUS-u emeryturę socjalną powinien wypłacać Urząd Skarbowy na podstawie numeru PESEL. To byłby pierwszy filar systemu emerytalnego – jednakowa dla wszystkich emerytura socjalna wypłacana po osiągnięciu wieku emerytalnego. Nie potrzeba zatrudniać setek urzędników liczących jej wysokość i kosztami swojej pracy obciążających fundusz emerytalny. Każdy Urząd Skarbowy ma adresy, konta bankowe i pesele podatników. Jeśli tylko pesel jest aktywny (osoba żyje) i wyższy od wieku emerytalnego urząd wypłaca jednakową dla wszystkich kwotę emerytury socjalnej.

Drugi i kolejne filary powinny być nieobowiązkowe a chętni mogliby w trakcie pracy zawodowej odprowadzać dobrowolnie do wybranego przez siebie funduszu. Obecny ZUS mógłby po podzieleniu na kilka konkurujących ze sobą zakładów pełnić rolę funduszu emerytalnego kolejnych filarów. Zanim jednak tak się stanie należy przyjąć obowiązującą obecnie zasadę, że zgromadzony kapitał w chwili osiągnięcia wieku emerytalnego dzielimy przez spodziewaną długość życia i wypłacamy. A co do

tego ma okres składkowy czy bezskładkowy? Nie powinien mieć żadnego znaczenia. Ważny powinien być wiek i zgromadzony kapitał! I jednakowe dla wszystkich zasady.

Ale łatwo nie będzie. Istnieją grupy uprzywilejowane i one starać się będą ominąć zasady obowiązujące pozostałych w myśl zasady, że owszem wszyscy są równi ale my równiejsi. Więc przy reformie systemu starają się wymusić jakieś przywileje dla siebie. Jako że górnicy mają przelicznik za każdy rok pracy x1,8 nie zechcą dopuścić, żeby te syntetyczne lata pracy pozostały nieuwzględnione. Grup uprzywilejowanych z takimi przelicznikami jest więcej i niełatwo będzie przywrócić sprawiedliwe, jednakowe dla wszystkich zasady. Dlatego uścisk Dudy z Dudą mnie niepokoi. Jest szansa i możliwość rzeczywistego zreformowania systemu emerytalnego, tylko nie ma woli, żeby zrobić to sensownie, uczciwie i sprawiedliwie.

Autorstwo: Jacek Młochowski

Źródło: WolneMedia.net